**Czy nowe regulacje przyczynią się do upadku brokerów Forex?**

**Wypowiedź Andrzeja Jakubiaka, przewodniczącego KNF, o wprowadzeniu wytycznych dla instytucji działających na rynku Forex wywołała w branży finansowej prawdziwą burzę. Nastrojów nie uspokoiła też publikacja projektu ustawy o podatku od transakcji finansowych autorstwa Prawa i Sprawiedliwości.**

Od blisko dekady dzięki pośrednikom w postaci brokerów, przeciętny Kowalski korzysta z dostępu do transakcji walutowych. Wcześniej uczestnikami rynku Forex (ang. Foreign Exchange) były banki centralne, banki komercyjne, instytucje finansowe oraz korporacje, które dokonywały takich transakcji. Możliwość skorzystania z dźwigni finansowej i – co za tym idzie – osiągnięcia ogromnych stóp zwrotu, rozbudziła wśród inwestorów nadzieje na szybki i łatwy zarobek dzięki spekulacjom przyszłego kursu walutowego. Połączenie pokusy zysku z rozbudowaną kampanią reklamową zaowocowało szybkim rozwojem rynku Forex w ostatnich latach. Spowodowało to też pewne problemy.

Sprawdź kantor i [giełdę walutową online Rkantor.com](https://www.rkantor.com/produkty/gielda/)

Tysiące ludzi bez doświadczenia oraz przygotowania zaczęły szturmować biura polskich brokerów. Z czasem jednak okazało się, że kliknięcie kup/sprzedaj nie wystarczy, a inwestowanie z wykorzystaniem dźwigni finansowej wymaga doświadczenia oraz wiedzy. Najwięksi polscy brokerzy rozpoczęli proces edukacji społeczeństwa, jednak okazał się on niewystarczający.

**Ograniczenia KNF**

Według statystyk Komisji Nadzoru Finansowego blisko 81% uczestników rynku Forex traci na przeprowadzanych tam transakcjach. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak wiedzy oraz wielkość dźwigni finansowej stosowanej przez brokerów Forexowych. W związku z tym KNF 16 lipca 2015 roku wprowadziła nowelizację ustawy, według której brokerzy mogą stosować dźwignię o maksymalnej wielkości 1x100.

Co to oznacza dla inwestorów?

Aby kupić instrument finansowy o wartości 100 tys. zł inwestor potrzebuje zaledwie 1 tys. zł (w ramach depozytu zabezpieczającego). Zyski lub straty liczone są od kwoty 100 tys. zł. Przed wprowadzeniem ustawy większość polskich brokerów stosowała dźwignię finansową na poziomie 1x200.

W tej sprawie wypowiedział się też Andrzej Jakubiak, przewodniczący KNF. Jego zdaniem wspomniana wyżej ustawa nie wystarczy aby zapewnić bezpieczeństwo transakcji. W rozmowie z Interia.pl Jakubiak stwierdził, że w najbliższym czasie KNF zamierza przeprowadzić konsultacje z instytucjami rynku Forex aby wypracować rozwiązania, które uchronią klientów przed stratami finansowymi. Dodał również, że problem ten dotyczy coraz większej liczby krajów w Europie, co może wywołać reakcję ze strony Komisji Europejskiej.

Ciężko powiedzieć, jaki kształt będą miały nowe regulacje dotyczące działalności brokerów oraz inwestorów. Możemy być jednak pewni, że nadzór będzie starał się ograniczyć ryzyko związane z zawieraniem transakcji.

**PiS z nowym podatkiem od transakcji finansowych**

W mediach pojawiła się informacja, że Prawo i Sprawiedliwość rozważa wprowadzenie podatku od transakcji finansowych, który miałby dotyczyć zbywania i nabywania instrumentów finansowych, transakcji związanych z instrumentami pochodnymi oraz transakcji pomiędzy podmiotami z grupy kapitałowej „mających za przedmiot prawa do dysponowania instrumentami finansowymi albo prowadzących do przekazania ryzyka związanego z tymi instrumentami finansowymi’’.

Autorzy projektu zaznaczają, że jego celem jest opodatkowanie transakcji inwestycyjnych obciążonych wysokim ryzykiem spekulacyjnym. Podatek miałby wynosić 0,14% dla instrumentów bez dźwigni finansowej oraz 0,07% w przypadku instrumentów z wykorzystaniem wspomnianego mechanizmu. Te wartości mogą wydawać się niewielkie, warto mieć jednak na uwadze, że transakcje na rynku Forex są otwierane na kwoty przekraczające często miliony złotych!

Jeśli jesteśmy szczęśliwcami i trafimy do elitarnego grona 19% osób, które zarabiają na międzynarodowym rynku walutowym, musimy zapłacić podatek od zysków kapitałowych potocznie zwany „podatkiem Belki” w wysokości 19%!

Według danych Narodowego Banku Polskiego średnie dzienne obroty nominalne (istotnie wyższe od wartości faktycznie zaangażowanych środków na depozytach zabezpieczających) na krajowym rynku transakcji terminowych CFD w kwietniu 2013 r. wyniosły co najmniej 500 mln dolarów. Jeśli dodamy do tego obrót instrumentami finansowymi bez udziału dźwigni finansowej, to ta zsumowana wartość mogłaby stanowić duży zastrzyk pieniędzy dla budżetu państwa. W takich warunkach nasuwa się jednak pytanie: czy inwestorzy zgodzą się na dodatkowe obciążenie fiskalne przy uwzględnieniu niełatwego procesu wypracowywania dodatniego wyniku na rynkach kapitałowych?

Alternatywą dla skorzystania z rynku Forex jest z pewnością obrót gotówką. W tym przypadku nie wystarczy co prawda tysiąc zł, jednak osoba dokonująca wymiany nie musi obawiać się zagrożenia wynikającego z dużego zlewarowania. Dodatkowo rozwój kantorów internetowych oraz coraz bardziej zacięta walka o klienta obniżają koszty wymiany.

Autorem tekstu jest Robert Galoch, dealer [pierwszego kantoru online oferującego przelewy na e-mail](https://www.rkantor.com/produkty/przelew-na-e-mail/) Rkantor.com